

Posiedzenie Rady Ministrów

W dniu 31 grudnia 1959 od było się posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów z udziałem prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. T. Kotarbińskiego i sekretarza naukowego PAN prof. H. Jabłońskiego, rozpatrzyła projekt nowej ustawy o PAN. Projekt ten rozszerza dotychczasowe zadania Polskiej Akademii Nauk, poruszając jej planowanie i koordynowanie badań naukowych w kraju, a w związku z tym przewiduje szereg zmian w strukturze organizacyjnej władz Akademii. Projekt ten przedstawiony będzie Sejmowi.

Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie regulujące tryb tworzenia i rozdziału funduszu zakładowego. Rozporządzenie obejmuje również tabelę odpisu dodatkowego na fundusz zakładowy w zależności od poprawy rentowności przedsięwzięcia oraz tabelę wzorów obliczeń. (PAP)

Głos WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Poznań

sobota
2 stycznia
1960

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 1 (4949)

Oreǳie noworoczne Przewodniczącego Rady Państwa PRL

W dniu 31 grudnia 1959 r. przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące oreǳie noworoczne:

OBYWATELE!

TOWARZYSZE!

DROGA MŁODZIEŻY!

Już wkrótce wybije ostatnia godzina 1959 roku. Wejdziemy w nowy — 1960 rok.

Rok, który odchodzi, był bogaty w wydarzenia na arenie międzynarodowej i w życiu we wnętrzu naszego kraju. W ogólnym bilansie był to rok po myślny, rok dalszego rozwoju socjalizmu i poważnych osiągnięć w dziele umacniania pokoju między narodami.

Na swym, III Zjeździe, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, w oparciu o ogólnonarodową dyskusję, wypracowała wszechstronny program dalszego, socjalistycznego rozwoju Polski, program rozwoju gospodarki kultury, wzrostu dobrobytu narodu. Program ten jest konsekwentnie realizowany przez wszystkich ludzi pracy fizycznej i umysłowej, w jego duchu działają sojusznice stronnictwa polityczne i wszystkie organizacje zawodowe i społeczne klasy robotniczej i chłopstwa.

Realizacja tego programu będzie decydującym etapem budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe wypracowały w 1959 roku dalekosiężny program rozwoju polskiego rolnictwa, program mechanizacji i uspołecznienia oraz wzrostu produkcji rolnej za pośrednictwem kółek rolniczych, w oparciu o Fundusz Rozwoju Rolnictwa. W programie tym najpełniej łączy się własny interes każdego rolnika z ogólnym interesem całego narodu.

U źródeł wszechstronnego postępowego rozwoju całego naszego narodu, u źródeł pomyślnych warunków bytu osobistego każdego obywatela, leży przeobrażająca siła socjalistycznego budownictwa, leży rozwój sił wytwórczych w mieście i na wsi.

Rok ubiegły przyniósł nam na tej drodze dalsze sukcesy, dalsze uprzedmiotowienie kraju, wykonanie z nadwyżką narodowego planu produkcji przemysłowej.

Alę równocześnie nie zostały nam oszczędzone poważne trudności. Dotkliwa susza obniżyła produkcję rolną, a liczne objawy niegospodarności i nieprzestrzegania dyscypliny finansowej podyktowały kroki, konieczne dla uporządkowania pracy wielu przedsiębiorstw i ogniw zarządzania gospodarką.

Co jest niezbędne, aby nasza praca zawodowa i działalność społeczno-polityczna przyniosły jak najlepsze wyniki, aby owocowały wzrostem sił i zamożnością naszego narodu?

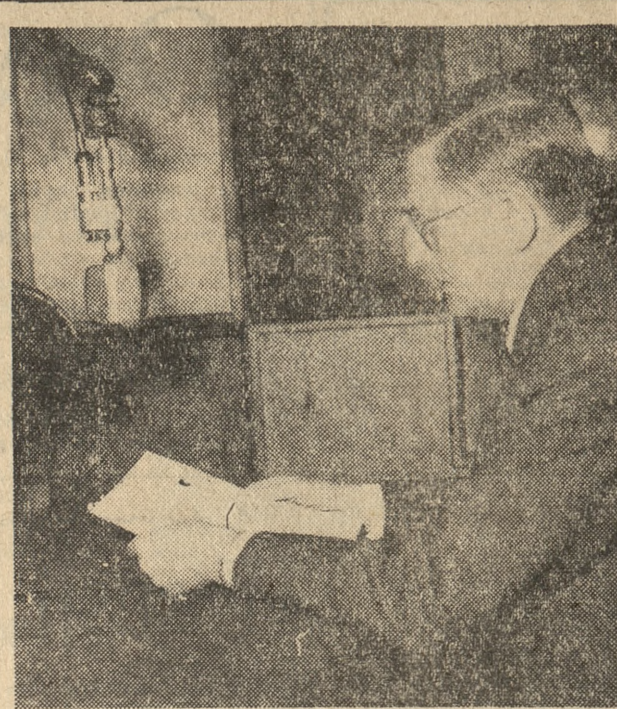
Przed wszystkim — aby w codziennym trudzie każdego robotnika, chłopca i inteligenta przejawiało się silnie dążenie do postępu gospodarczego i społecznego, do nowatorstwa w technice wytwarzania, do kultury w pracy i życiu osobistym, do pomnażania wiedzy zawodowej i społecznej.

Rozwijajmy więc i umacniajmy socjalistyczne stosunki między ludźmi, szacunek do pracy, dyscyplinę społeczną i obywatelską postawę w codziennym życiu. Rozwijajmy socjalistyczne współzawodnictwo pracy, troskę o porządek i gospodarność, o każdy społeczny grosz, nieprzejeżdżanie i upór w walce przeciw marnotrawstwu, przeciw nadużyciom, przeciw skostniałej rutynie i zacofaniu. Rozumnie korzystajmy z socjalistycznej demokracji, łączmy aktywność w organizacjach społecznych, w samorządzie robotniczym, w radach narodowych i komitetach Frontu Jedności Narodu z wysokim poczuciem odpowiedzialności za całość naszej gospodarki narodowej, za swoje państwo, za przyszłość narodu.

Istnieją wszystkie podstawy ku temu, aby w nadchodzącym roku pomyślnie wykonać zadania, które nakreślił przed sobą. Naród nasz jest zdolny i patriotyczny — ofiarna jest nasza klasa robotnicza, pracowite chłostwo, posiadamy utalentowanych naukowców, inżynierów i techników, coraz wyższy poziom zawodowy i polityczny osiągają pracownicy aparatu państwowego i instytucji społecznych. Socjalizm zmienił na lepsze los człowieka pracy, otworzył szerokie możliwości nauki i rozwoju przed młodzieżą, szerokie pole działalności przed nauczycielstwem i wychowawcami.

Rok 1960 będzie pierwszym rokiem Obchodów Tyśiąclecia Państwa Polskiego. Było w tym tyśiącleciu wiele zdarzeń pełnych chwały, były w nim również okresy bezsilności, były upadki. Gdy masy ludowe dochodziły do głosu, gdy na arenie dziejów narodu jawiły się siły walki o postęp — kraj posuwał się w swym rozwoju naprzód. Sprzeczne z interesami mas ludowych, reakcyjne kierunki polityki spychały zawsze nasze państwo.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wygłasza w studio Polskiego Radia oreǳie noworoczne do narodu. CAF — fot. Uchymiak

Toast Władysława Gomułki

Wśród około dwóch tysięcy działaczy partyjnych z Warszawy i całego kraju, którzy powitali nowy rok 1960 na tradycyjnej zabawie sylwestrowej w gmachu Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Marian Spychalski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, sekretarze i członkowie KC PZPR, liczni członkowie rządu.

O godz. 24 rozległ się grany przez orkiestrę hejnał, zwiastujący że rozpoczął się Nowy Rok.

Sylwestrowy koncert na starych instrumentach

Wieczór Sylwestrowy — jak co roku — zgromadził w Sali Gótyckiej w Muzeum Instrumentów Muzycznych na Starym Rynku miłośników muzyki klasycznej. Koncert poświęcony muzyce baroku został wykonany na instrumentach zabytkowych.

Na program złożyły się utwory J. S. Bacha, G. F. Haendla, Halversena, Del Abelliego oraz K. Stanica.

Szczególnie pięknie wypadła „Passaglia” (Haendel-Halversen) w wykonaniu Marka Szwarca — skrzypce i Błażeja Sroczyńskiego — altówka.

Na uwagę zasługuje również wykonanie „Sonaty à tre B-dur” Del Abelliego na dwa skrzypce (B. Sroczyński i M. Szwarz) i wiele da gamba (J. Klonowski) oraz klawesyn (Z. Bręczówna). Na zakończenie odegrano „Koncert D-dur” Karola Stanica na violi d'amore z towarzyszeniem klawesynu. (mp)

Do uczestników zabawy zwraca się z życzeniami Władysław Gomułka.

— Odszedł od nas — mówi on — rok stary, rok 1959. Na jego miejsce wkroczył rok 1960. Będzie on nam towarzyszył w życiu i pracy przez następnych 366 dni, jest to bowiem rok nie zwyczajny, rok przestępny. Możemy być zadowoleni że w ciągu tego roku żyć będziemy o jeden dzień dłużej niż w innych latach.

W imieniu Komitetu Centralnego naszej partii przekazuję wam, drodzy towarzysze, serdeczne, z głębi serca płynące życzenia na ten nowy rok. Niech spełni on wszystkie wasze pragnienia, niech będzie okresem pomyślnej realizacji planów opracowanych w myśl założeń partii i rządu.

Nasze zadania, nasze plany na rok przyszedł realizować będziemy w nie zawsze łatwych warunkach są one bowiem trudne, napięte. Jednakże, jeżeli klasa robotnicza, członkowie partii, wszyscy obywatele wykonywać będą z oddaniem i poświęceniem swe codzienne obowiązki, zadania nasze na rok 1960 wykonamy pomyślnie.

I sekretarz KC PZPR przypomina dalej, że rok ubiegły był okresem wielkich postępów na drodze odprężenia międzynarodowego.

Kończąc Władysław Gomułka życzy wszystkim uczestnikom zabawy, wszystkim członkom partii, wszystkim obywatelom Polski Ludowej szczęśliwego Nowego Roku i wznosi toast za ich zdrowie.

N. S. Chruszczow zapowiada...

W toaście wygłoszonym na przyjęciu noworocznym na Kremlu premier Związku Radzieckiego Nikita Chruszczow dał do zrozumienia, że jeśli rokowania rozbrojeniowe będą się przeciągać, to ZSRR zastanowi się nad możliwością jednostronnego zredukowania swych sił zbrojnych przy jednoczesnym pozostawieniu w arsenale obronnym pocisków rakietowych. (PAP)

Henryk Alszer nie żyje

Z Katowic donoszą, że w noc sylwestrową zginął tragiczną śmiercią, przejechany przez niezidentyfikowany samochód, wieloletni reprezentant naszych barw narodowych, b. piłkarz chorzowskiego Ruchu — Henryk Alszer.

Energiczne poszukiwania zabójcy, który swą ofiarę pozostawił na szosie i zbiegł, prowadził M. O.

Poznań w noc sylwestrową



Tak spędzał sylwestrową noc dyżurny oficer poznańskiego Pogotowia Miłocynowego — Zbigniew Dziełowski.

Fotoreportaż o tym jak Poznań wraz z „Głosem” witał Nowy Rok, zamieszczamy na str. 3.

Fot. — K. Przyehodzki

Eisenhower zamierza odwiedzić Związek Radziecki w czerwcu br.

Prezydent Eisenhower zamierza odwiedzić Związek Radziecki w czerwcu — oświadczył amerykański sekretarz stanu — Herter. Nosi się on z zamiarem podróży również do innych krajów, jeśli mu na to pozwolą jego obowiązki.

W oświadczeniu noworocznym, złożonym w czwartek wieczorem, Herter powiedział, iż w roku 1960 świat stanie w obliczu wielu problemów. Ostrzegł on równocześnie, iż rozwiązanie tych problemów może wymagać pracy niejednego pokolenia.

Amerykański sekretarz stanu zapewnił, że w roku 1960 USA i ich sojusznicy wykorzystywać będą „możliwości osiągnięcia rozwiązań politycznych ze Związkiem Radzieckim”. Dokładając będziemy — powiedział Herter — zdwojonych wysiłków, by osiągnąć postęp w dziedzinie kontroli zbrojeń. USA będą też nadal udzielać pomocy krajom gospodarczo zacofanym. (PAP)

Budowlani — chorą dzieciom

Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Mat. Budowlanych, zrobił w ostatnim dniu starego roku naprawę miłą niespodziankę małym pacjentom Szpitala im. Raszei. Obejmując od Nowego Roku patronat nad szpitalem, już „przedterminowo” wręczył dyrektorowi szpitala piękny telewizor marki „Rubens”, z prośbą o zainstalowanie go w oddziale dziecięcym przy ul. Mickiewicza, w którym jak wiadomo leczy się groźna Heine-Medine. Wraz z podarkiem, przekazano maluchom — za pośrednictwem dyrekcji szpitala — serdeczne życzenia tysięcy budowlanych: rychłego powrotu do zdrowia.

Telewizor zakupiony został z wygospodarowanych przez Zarząd w roku 1959 oszczędności. (pch)

Osiedle dla 22 000 mieszkańców

W najbliższych latach Poznaniowi przybędzie jeszcze jedno nowe osiedle na Winogradach. Rozpoczęcie robót budowlanych ma nastąpić w 1963 r.

Pierwotnie osiedle to miało powstać na znacznie mniejszym obszarze. Ostatnio jednak zaakceptowano lokalizację obejmującą większe terytorium. Dzięki temu wybuduje się na Winogradach 14 970 izb mieszkalnych (5 500 mieszkań). Z tej liczby 7 500 izb mieszkalnych wykończonych będzie do 1965 r., a reszta prawdopodobnie w ciągu dwóch następnych lat. Nowe osiedle zamieszka w przyszłości 22 tys. poznaniaków. (an)

Stosunki dyplomatyczne Polska — Ghana

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rząd Ghany zdecydowały nawiązać stosunki dyplomatyczne i dokonać wymiany przedstawicielstw dyplomatycznych na szczeblu ambasad. (PAP)

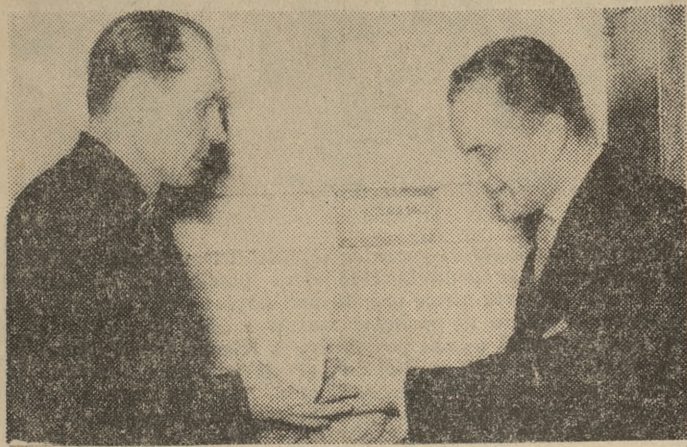
Wszystkim Czytelnikom, Organizacjom, Instytucjom i Przedsiębiorstwom za nadesłane życzenia świąteczne i noworoczne serdeczne podziękowania

składa

„Głos Wielkopolski”

Poznań na przelocie 1959-1960

Z „GŁOSEM WIELKOPOLSKIM“



Zbliża się północ. Dworzec Główny. Pociągi kursują normalnie. Zastępca naczelnika stacji — p. Czesław Grzesiewski, wrócił właśnie z obchodu kontrolnego.

— Wszystko w porządku.

Redaktor naczelny naszego pisma, w imieniu tysięcy Czytelników „Głosu”, w imieniu redakcji, składa na ręce p. Grzesiewskiego serdeczne życzenia noworoczne dla pracujących kolejarzy. Dosiego Roku!

Dyżurny — naczelnik stacji dziękuje i wzajemnie pozdrawia Czytelników i Redakcję w imieniu kolejarzy.

Jedziemy do Telewizji. Dyżurują technicy. Kierownik działu — inż. Jerzy Piątek — wraz z kolegami — pochyleni nad skomplikowaną aparatu-



Mgr Antoniewicz jest wyraźnie wzruszony.

W Klubie „Od nowa”, jak zwykle, swobodnie i wesoło.



Gdy na wieży ratuszowej zegar wybił północ, wzniosły się — w pełnym wirze sylwestrowych balów — głośnie toasty. W tym samym czasie w elektrowni, gazowni, szpitalach, na poczcie, w radio i telewizji, na szlakach kolejowych — trwała wyłożona praca. Tak bywa co roku. To jest normalne.

Ale w tegoroczną noc sylwestrową...

Otóż właśnie, tę noc Poznań przeżył z „Głosem”. Przemierzaliśmy miasto wzdłuż i wszerz, niosąc pozdrowienia i życzenia noworoczne ludziom, którzy Nowy Rok witali ciężką i odpowiedzialną pracą.

Zastępcy naczelnika Dworca Głównego noworoczne życzenia i skromny upominek składa redaktor naczelny „Głosu”.



ra. Gdzieś przy odbiornikach sylwestrowi goście bawią się wesoło.

I tu zostawiamy wiązanke życzeń i po cichutku opuszczamy studio.

Przed apteką przy ul. Głogowskiej 47 jaśnieje w ciemności biały fartuch. Mgr Franciszek Antoniewicz, korzystając z chwili wolnego czasu, wyszedł przed aptekę, by popatrzeć na spóźnionych balowiczów.

— Składamy Panu życzenia od „Głosu Wielkopolskiego”!

P. Antoniewicz jest widocznie wzruszony. Dziękuje Czytelnikom „Głosu” za pamięć o pracujących aptekarzach.

Nasza trasa prowadzi dalej do Rozgłośni Polskiego Radia. Dyżuruje spikerka, dobrze zna na poznańskim słuchaczom — p. Alina Radwańska. Składamy jej życzenia dla wszystkich dziennikarzy i pracowników technicznych Polskiego Radia.

Z ul. Berwińskiego udajemy się do Kliniki Położniczej przy ul. S. Engla. Mamy szczęście. Dr Zygmunt Kornacki informuje, że właśnie przed chwilą urodziło się 1634 dziecko roku 1959. Chłopiec, ma na imię Piotruś. Cała załoga szpitala wróży mu szczęśliwe życie — gdyż urodził się w... czepku.

Następnie odwiedzamy Szpital im. Raszei. Duży ruch. Najwięcej kłopotu sprawiają lekarzom pijani awanturnicy. Czy rzeczywiście, każda zaba-



Kierowca MPK w rozmowie z naszym sprawozdawcą.

Podarunek od „Koziołków” — dla milicjantów.



wa musi kończyć się wielkim pijaństwem i bójką?

Jedziemy na pl. Wolności...

— 07, słucham! Natychmiast wysyłam patrol. Dyżurny oficer — Zbigniew Dzieliński — ma, niestety, mnóstwo pracy. Od godz. 13.45 do 23.50 Pogotowie Milicyjne interweniowało 58 razy. Jeden z tych 58 wypadków był osobliwy: pijany kominiarz pobił swoimi narzędziami dwóch, również niezbyt trzeźwych przechodniów.

Przerywamy dyżurnemu oficerowi czynności służbowe:

— Panie poruczniku, niech Pan przyjmie nasze, najlepsze



Dyżurna spikerka Rozgłośni

zyczenia, dla siebie osobiście i dla wszystkich pełniących tej nocy służbę kolegów!

Bije dwunasta. Stoimy u stóp poznańskiego Ratusza. Przybył tam również dyrektor „Koziołków” — mgr Jan Nalepka — który funkcjonariuszom MO wręczył upominek.

Dalszą podróż kontynuujemy już w roku 1960. Zajeżdżamy przed gmach poczty. Na pierwszym piętrze w świetlicy zabawa, na drugim, pochylone nad aparatami, pogrążone w pracy telefonistki. Kontrolerka pani Edmunda Jarosławska, informuje, że najczęściej rozmów międzymiastowych, to życzenia noworoczne. Telefonistki łączą: Warszawę, Kraków, Szczecin, Paryż, Londyn... Na jej ręce pozdrowienia „Głosu”.

Jedziemy teraz na Groblę. W Gazowni wita nas majster zmianowy — p. Konieczny. — Jest zaskoczony, mówi, że tej wizyty absolutnie się nie spodziewał. Dziękuje w imieniu całej nocnej zmiany za życzenia. Pomyślności!!

Przedostatnim etapem naszej podróży jest Elektrownia. Inż. ruchu — P. Marian Bukowski, czuwa wraz z kolegami nad zaopatrzeniem miasta w prąd.

Na ulicach widać już przechodniów z balonikami, wracających powoli do domów. Przy kinie „Bałtyk” zatrzymujemy jeszcze kierowcę taksówki MPK — p. Antoniego Bakosia.



Dyżurny inżynier w Telewizji: — Dzisiejszy program transmitujemy do pierwszej w nocy



W elektrowni. Ciekawe co „Głos przyniósł wraz z życzeniami.



Na jego ręce przekazujemy życzenia dla pracującej załogi MPK.

Po drodze wstąpiliśmy na chwilę do największego lokalu rozrywkowego naszego miasta, niedawno otwartej — „Adrii”. Piękne, pomysłowe kreacje pań, panowie w ciemnych garniturach. 500 osób — wita tu Nowy Rok...

Byliśmy również u studentów w ich Klubie przy ulicy Wielkiej. Zabawa odbywała się tam w przyjemnej, koleżeńskej atmosferze.

Tekst —

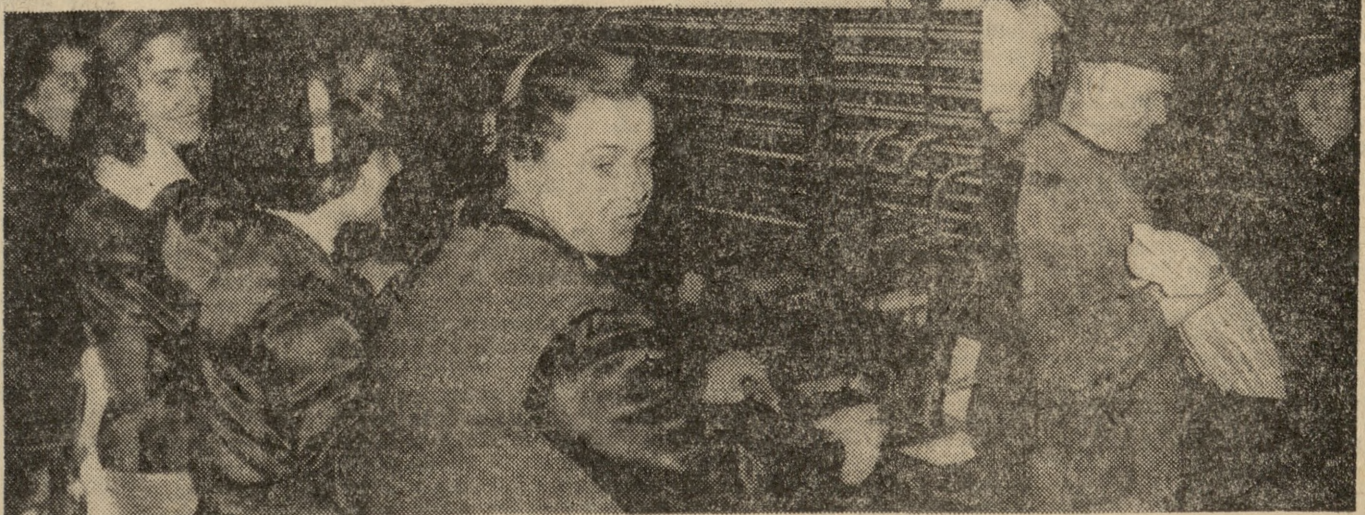
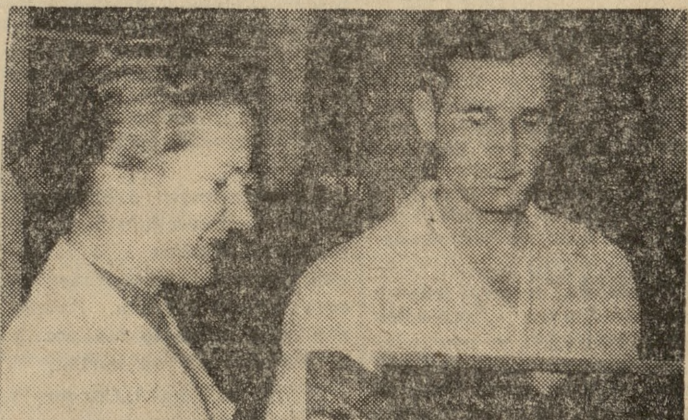
Mirosław Idziorek

Zdjęcia —

Kazimierz Przychodzki

Fotomontaż przedstawia: mile telefonistki, dyżurnych lekarzy szpitala im. Raszei i majstra zmianowego w Gazowni.

Ten lekarz przyjął przed chwilą noworodka urodzonego w czepku.



**Aleksander
Ejsmont**

Szczecińskie mosty

Dziewiętnastego grudnia wojsko przekazało miastu nową arterię komunikacyjną — Szosę Poznańską, z dwoma odbudowanymi mostami i dwoma wiaduktami. Szczecin otrzymał nowe połączenie z głębią kraju — drogę, którą w 1945 roku zdążyli do miasta pierwsze transporty Polaków.

BARDZIEJ NERWOWI...

Był rok 1945, 46, 47, 48-y. Jedynym połączeniem Szczecina na wschód była droga wiodąca przez tak zwaną Szosę Poznańską. Komunikacja odbywała się przez dwa prowizoryczne, drewniane mosty na Odrze Zachodniej i Regalicy. Jednotorowymi, wyraźnie chwiejącymi się mostami na zmianę przejeżdżały pociągi i samochody. Bardziej nerwowi podróżni opuszczali wagony i przechodzili mosty pieszo, w ślad za wolno wlokącymi się pociągami... Nad całością mostów obok służby kolejowej i drogowej czuwało wojsko. Je mu mieszkańcy Szczecina zawdzięczali połączenie z wschodnim zapleczem w czasie naporu lodów i w czasie wiosennej powodzi.

Później zbudowano mosty na nowej trasie wiodącej przez Łasztownię, odbudowano mosty na autostradzie. W miejsce prowizorycznych stały solidne mosty kolejowe. Starą trasę wspominali jeszcze jedynie starzy szczecińscy powracający pamięcią do pierwszych, ciężkich dni.

O Szosie Poznańskiej pamięta również przewodniczący Prezydium MRN w Szczecinie Jerzy Zieliński. Stałe korki na trasie przez Łasztownię wzdłuż kłopotliwy i długi objazd przez autostradę nakazywały mu szukać nowych rozwiązań komunikacyjnych. Stałe powracała myśl o odbudowie mostów na Szosie Poznańskiej, ale napięty budżet miasta nie wytrzymywał kalkulacji. Do podjęcia odbudowy brakowało „głupich” 20—30 milionów złotych. Co robić?... Miasto zwróciło się o pomoc do wojska.

WOJSKO BUDUJE

W grudniu ubiegłego roku po rozmowach z przewodniczącym Zielińskiego z przedstawicielami Sztabu Generalnego Wojska Polskiego zapadła decyzja. Wojsko w ramach szkolenia saperów zbuduje mosty. Uchwała Rządu przyznająca środki inwestycyjne

zabezpieczyła dostawy 2000 ton stali, cementu, drewna. Przystąpiono do opracowania planów. Już w lutym 1959 roku zatwierdzono wstępny projekt. W maju przystąpiono do robót. A 3 czerwca ruszył pełny front robót.

Oddał głowy wszystkich przejeżdżających i wyjeżdżających ze Szczecina, jak na komendę, przy przejeździe mostów kolejowych, zwracali się na przyczółki mostowe przy których trwała gorączkowa praca.

Setki, a chwilami tysiące żołnierzy uwijało się przy wysadzeniu w powietrze starych konstrukcji — zawałających rzekę i przyczółki przy dowożeniu materiałów, przy pracach konstrukcyjnych.

nych. Główny projektant trasy ppłk. inż. Tadeusz Białobrzęski wysuwał coraz śmielsze koncepcje. Nadzorujący z ramienia miasta budowę inżynierowie Kazimierz Szulc, Hajdamowicz i Madej brali na swe barki wspólnie odpowiedzialność.

Wszyscy biorący udział w odbudowie mostów postawili so-



bie za cel należyte wywiązanie się z obowiązków. Załoga Stoczni Szczecińskiej, nie zważając na napięte plany produkcyjne, podjęła się i wykonała w terminie w ramach produkcji ubocznej dźwigary do przesłania mostowych. Wojskowe Warsztaty Drogowe wykonały konstrukcję mostu. Warto dodać, że most na Odrze Zachodniej jest pierwszym w Polsce mostem drogowym zbudowanym jako kratownica bez blach węzłowych, co pozwoliło zaoszczędzić znaczne ilości stali.

Minerzy podjęli trudną decyzję: wyburzyć stare wiadukty i przyczółki bez wstrzymywania ruchu komunikacyjnego

na sąsiednich mostach kolejowych. Wyburzyli oni ponad 1300 metrów sześciennych żelazobetonu, nie przerywając ciągłości prac!

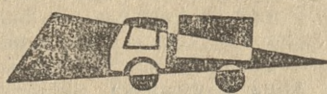
Dowództwo Budowy Mostów podjęło śmiałą decyzję jednoczesnego prowadzenia montażu konstrukcji i budowy podpór na Odrze Zachodniej. Od połowy lipca przystąpiono do pracy Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych nr 15, które w ciągu dwóch miesięcy wykonało z 1300 m³ betonu podpory mostu na Odrze Zachodniej. Spawacze wojskowi i cywilni oraz młodzi wykonali w ciągu dwóch miesięcy 15 kilometrów spawów i założyli 30 tysięcy nitów na obu mostach.

PIĘKNE NAZWY

Wreszcie po sześciu miesiącach wytężonej pracy mosty na Odrze i Regalicy, wiadukty między mostami i na Ustowie zostały odbudowane. Długa na 9 kilometrów trasa mogła być przekazana do użytku.

Przystąpiono do podliczenia dużych zysków, osiągniętych dzięki współpracy wojska z miastem.

Czas budowy mostów i wiaduktów, oraz doprowadzenie do porządku trasy zostało skrócone o 2,5 lata. Zamiast trzech lat, jakie zużyłoby przedsię-



biorstwa cywilne, budowa trwała sześć miesięcy. Wojsko ofiarowało miastu 2,5 miliona roboczogodzin! Zaoszczędzono 30 milionów złotych, budując trasę za 25 milionów. Brakujących do realizacji marzeń Przewodniczącego Zielińskiego „głupich” 30 milionów złotych, dostarczyło wojsko.

W podziękowanie za trud żołnierzy, za pomoc Dowództwa WP, miasto odwdzięczyło się nadając nowym mostom nazwy bliskie sercu wszystkich żołnierzy. Most na Regalicy otrzymał nazwę im. I-szej Armii, most na Odrze — im. Gen. Karola Świerczewskiego. Hasło „Wojsko z Ludem — Lud z Wojskiem” znalazło w praktyce pełne potwierdzenie. Mieszkańcy Szczecina zawsze będą o tym pamiętać.



27 grudnia minęła 41 rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego. 29 grudnia 1918 roku powstańcy stoczyli pierwszą otwartą bitwę w polu pod Łopieniem (pow. wągrowiecki). Było to poważne starcie z „Grenzschutzem”, w którym brali udział powstańcy z Klecka (pow. gnieźnieński). Bój szedł o dworzec. Padł wówczas odważny żołnierz Powstania — Lewandowski. Reprodukowany rysunek L. Wróblewskiego przedstawia atak powstańców na stację kolejową w Łopieniu. Dostarczył go p. W. Noskowiak, uczestnik wspomnianej bitwy, ku przypomnieniu dawnych dziejów — młodym.

Fot. — „Głos”

Nowe nazwisko literackiego Wrocławia

Wydarzenie jest najzupełniej świeże, nie dalej niż kilka dni temu pierwsza książka Macieja Patkowskiego go pojawiła się na półkach księgarskich. Wrocławskie środowisko literackie powiększyło się o nowe nazwisko. Jak utrzymują krytycy i recenzenci, debiut wypadł wcale interesująco. Zresztą fakt wydania „Skorpionów” przez Państwowy Instytut Wydawniczy, firmę arcysolidną, mówi wiele.

— Mam 23 lata — mówi autor „Skorpionów” — zajmowałem się publicystyką we wrocławskich studencko-młodzieżowych „Poglądach”.

— Podobno jednak to nie pierwsza Pańska książka?

— Owszem, „Harmonijkę” napisałem wcześniej. Tak się jednak składa, że z druku wyjdzie ona później, chyba w połowie stycznia. Zresztą, również w wydawnictwie „Iskry”, leży trzecia moja książka, składająca się z powieści o tymczasowym tytule „Karkonosze” i większego opowiadania, wspólny tytuł będzie brzmiał: „Szkice współczesne”.

— Potwierdza się więc zaśnyszana przeze mnie opinia bodaj reżysera Kutza, że nie

wolno zostawiać Patkowskiego samego na tydzień, bo napisze nową powieść...

— Nie chciałbym, by z tego wynikało, że piszę łatwo. Przeciwnie, każda następna pozycja przychodzi mi coraz trudniej. Jest chyba jednak coś naturalnego w tym, że debiutant pragnie wyjść od razu z serią pozycji, na tym samym mniej więcej poziomie artystycznym. Potem musi nastąpić przerwa i następna seria, literacko dojrzała, lepsza. Zresztą, pomyśl nową książkę przychodzi mi do głowy, kiedy jeszcze pracuję nad poprzednią.

— Określa się Pana jako pisarza wrocławskiego...

— „Skorpiony”, jak się łatwo przekonać, z Wrocławiem czy Dolnym Śląskiem, nie mają nic wspólnego, opisują przeżycia amerykańskich lotników. Ale „Harmonijka” istotnie będzie książką wrocławską, próbą oddania klimatu Wrocławia sprzed kilku lat. Wrocław jest miastem osobliście mi najbliższym, mieszkam tu, z przerwami, od kilkunastu lat, razem z tym miastem, z jego społeczeństwem rosnącym i kształtującym się. „Szkice współczesne” zaczepione są o realia dolnośląskie, ale raczej tylko formalnie, gdyż w tej książce próbuję zastąpić konstrukcję anegdotyczną fabuły konstrukcją psychologiczną, uciec od tradycyjnej formuły powieści.

— Debiut książkowy ma już Pan za sobą, zapowiada się też i filmowy...

— Scenariusz filmowy oparty o „Harmonijkę” piszę wspólnie z reż. Kazimierzem Kutzem, od niedawna wrocławianinem, twórcą „Krzyżów Walecznych”. Jesteśmy w połowie pracy. Mam nadzieję, że scenariusz zostanie przyjęty, wówczas w roku przyszłym można by film zrealizować. Zresztą film interesuje mnie i nie zamierzam porzucić na tym jednorazowym kontakcie.

— Tak więc niemal równocześnie debiutuje Pan jako prozaik i jako autor filmowy. To cenny precedens w życiu wrocławskiego środowiska literackiego.

Rozmawiał:

Ignacy Rutkiewicz

„Emancypacja”

Prasa kairska podaje, że minister do spraw religijnych Zjednoczonej Republiki Arabskiej wydał zarządzenie pozwalające kobietom muzulmankom na uczestniczenie we wszystkich uroczystościach religijnych w meczetach. Jedynym warunkiem jest to, by były one odpowiednio ubrane i by zajmowały miejsca za mężczyznami. (PAP)



Włoski reżyser Roberto Rossellini rozmawia z młodzieżą — aktorką Sandrą Milo — na lotnisku w Nowym Jorku.

Fot. — CAF

Nowa wytwórnia serów w Kowalewie

Ostatnio nastąpiło otwarcie pierwszej w województwie poznańskim, a piątej w kraju, wytwórni serów topionych w Kowalewie, pow. Pleszew. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele powiatowych władz samorządowych, partyjnych, ZSL-owskich, instytucji i organizacji gospodarczych i Związku Spółdzielni Mleczarskich.

Prezes T. Kilkowski nakreślił w przemówieniu wstępnym drogę rozwojową kowalewskiej Spółdzielni Mleczarskiej, założonej w 1884 r. w Baranowie. Jej 75-lecie zbiegło się z uruchomieniem nowego zakładu, który ma produkować 60 ton serów topionych miesięcznie. Pozwoli to na pokrycie w połowie spożycia w naszym województwie.

Topialnia serów, jeden z poważniejszych zakładów przemysłowych w pow. pleszewskim, zatrudniającą znaczną liczbę pracowników, przyczyni się niewątpliwie do ożywienia hodowli bydła, zwiększenia dostaw mleka jako głównego surowca, a tym samym i zwiększenia zysków Mleczarni, które w 1958 r. wyniosły 927 tys. zł.

Po oficjalnym otwarciu wytwórni — przecięciu wstęgi i uruchomieniu maszyn przez przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie — inż. G. Stachowiaka, goście zwiedzili zakład i wzięli udział w degustacji nowowyprodukowanych serów tyłżyckich. Zarówno ich smak jak i estetyczne opakowanie (etykieta z wizerunkiem wazy gołuchowskiej) zyskały ogólną aprobatę.

(emp)



„Biblioteka Powieści o Dziejach Ojczystych” (LSW) przyniosła ostatnio dalsze dwa tomy: „Lelum i Polelum” oraz „Chrobry” — chętnie czytane przez młodzież (Walery Przyborski). Chciałbym na te książki zwrócić uwagę, gdyż obie przedstawiają dzieje Wielkopolski sprzed tysiąca lat.

Pierwsza mówi o zaprowadzeniu chrześcijaństwa w państwie Mieszka I, o ostatnim kapłanie wszechwiedzącego Leluma-Poleluma. Fabuła prosta, a mimo to nie pozwala oderwać się od kartek.

Druga książka („Chrobry”) prowadzi nas wraz z cesarzem Ottonem I do Gniezna, przysłuchujemy się podszepotom Bolesława Rudego, starającego się przeciągnąć polskiego księcia na swoją stronę, jesteśmy świadkami ucieczki naszych wojsk z Prażi, wędrujemy z zakonnikami do Bieniszewa (pow. koniński).

„Jak uła!” książka dla młodego czytelnika. Starsi też chętnie skorzystają z „oprowadzki” po Wielkopolsce sprzed 950 lat.

Oba tomy (IV i V — po 20 zł), ilustrowane, godne przede wszystkim bibliotek młodzieżowych. (jp)

W londyńskiej mgle

Medycyna i dzieci

Co roku grupy polskich naukowców, korzystając ze stypendiów państwowych, wyjeżdżają za granicę dla zapoznania się z osiągnięciami nauki innych krajów. Znaczne miejsce zajmuje tu medycyna. Ostatnio w szpitalach londyńskich przebywało kilku lekarzy, a wśród nich dr Stanisław Nowak — adiunkt I Kliniki Chorób Dziecięcych w Poznaniu. Z tej okazji przeprowadziliśmy z nim krótką rozmowę, potrosze po to, by dowiedzieć, że „cudze chwalimy, swego nie znamy”.

— Co mi — mówi dr St. Nowak — najbardziej rzuciło się w oczy? Przede wszystkim stosunkowo małe zainteresowanie profilaktyką ze strony władz służby zdrowia. U nas pod tym względem jest znacznie lepiej.

Na przykład wszelkie szczepienia ochronne dzieci są tam nie przymusowe, lecz dobrowolne. Jednakże procent zaszczepionych nie wiele odbiega od naszego, co należy przypisać obowiązkowości i głębokiemu przekonaniu angielskich matek o potrzebie szczepień.

— O ile mi wiadomo, Anglicy górują nad nami pod względem zdrowotności. Przypuszczam, że to w głównej mierze dlatego, iż ich kraj jest bogaty i niezniszczony. Mogą lepiej jeść, mieszkać, ubierać się...

— Na pewno nas na to samo nie stać, ale też są i inne, nam dostępne warunki lepszej kondycji społeczeństwa. Oto wychowanie młodego pokolenia, od dziecka począwszy jest u Anglików bardziej racjonalne. Na przykład matki hartują dzieci od małego, nie przegrzewają ich, ubierają lekko a wygodnie, bez przesady pierzynek, becików, swetrów itp. Racjonalniej także żywią swoje pociechy bez nieuzasadnionych przesad, zakazów i nakazów, co wolno, a czego nie. Ponadto istnieje duże zaufanie do lekarza, przejawiające się w ścisłym przestrzeganiu jego zaleceń. W klinikach dozwolone jest odwiedzanie dzieci, bo wiadomo, że zdyscyplinowani Anglicy nigdy nie przyniosą do je-

dzenia małym pacjentom czegoś zakazanego. U nas o takiej dyscyplinie, niestety, nie można mówić i to jest jedna z przyczyn zakazu odwiedzin.

— W Anglii jest dużo niższa śmiertelność wśród niemowląt niż u nas. Czy źródłem tego są tylko czynniki wymienione przed chwilą? Ja sądzę, że i inne.

— Na pewno. Choć u nas ogromnie dużo robi się w zakresie poprawy zdrowotności społeczeństwa, to jeszcze nie stać nas na tak obszerne i wyposażone sale szpitalne i tak urządzone laboratoria, jak w Anglii. Tam choremu dziecku można przeznaczyć trzy razy więcej miejsca niż w naszych szpitalach. I choć angielskie metody leczenia niewiele odbiegają od naszych, wspomniana przestrzeń daje im przewagę w wynikach.

Nasz świat lekarski, zarówno w pediatrii jak i w innych dziedzinach dotrzymuje — moim zdaniem — kroku osiągnięciom medycyny zachodniej. Tu i ówdzie spotyka się pewne różnice w sposobach leczenia. W oddziałach położniczych nie oddziela się dziecka od matki (z wyjątkiem wcześniaków). Stąd noworodek nie styka się z innymi małymi pacjentami ani licznym personelem. I to daje doskonałe rezultaty — jedna z przyczyn mniejszej śmiertelności. Matka przy okazji uczy się racjonalnej pielęgnacji dziecka.

Nasi lekarze z całą pewnością górują nad lekarzami angielskimi jakimś bardziej uczuciowym stosunkiem do swoich pacjentów. Tam lekarze traktują chorego poprawnie i uprzejmie, ale tylko uprzejmie. Prawie nie spotyka się, by lekarz poza godzinami swojej pracy w szpitalu (pracując wiele godzin) przybywał do chorego lub czuwał przy nim w nocy.

— Słowem...

— Nauczyć się możemy od nich wiele, chociaż ślepe przenoszenie doświadczeń byłoby niesłuszne. Naszej pediatrii brak przede wszystkim lepszych warunków szpitalnych, aby dorównać angielskiej.

Rozmawiał: Zbigniew Miklas

Pracownicy poszukiwani

2 lekarzy weterynarii zatrudni w rzeźni po-
znańskiej Miejski Zakład Weterynarii w Po-
znaniu, ul. 23 Lutego 1/3. K9446

Zastępcę kierownika gospodarstwa, brygadzie-
go polowego i księgowego - kasjera zatrudni zar-
ząd Państwowe Gospodarstwo Rolne w Uzarzewie,
poczta Kobylnica powiat Poznań. K9437

Ekonomistę do pracy w dziale zaopatrzenia
przyjmujemy zaraz. Prosimy zgłaszać się z in-
deksem w **Poznańskich Zakładach Papierni-
czych „Malta”**, ul. Wołkowska 32. K9443

Rewidenta lub kandydata (tkę) na rewidenta ze
znajomością księgowości przemysłowej i wyż-
szym wykształceniem, zatrudnimy od za-
raz — **Okresowy Związek Spółdzielni Inwa-
lidów w Poznaniu**, Stary Rynek 73/74. 39484g

Zootechnika przyjmą zaraz **Zakłady Mięsne
w Grodzisku Wlkp.**, ul. Powstańców Chocie-
szyńskich 29. Wymagane wykształcenie wyż-
sze wzgl. średnie zootechniczne. Praca tere-
nowa na stanowisku inżyniera do spraw ho-
dowli. Ponadto Zakłady przyjmą na staż ab-
solutów szkół wyższych i średnich o przygo-
towaniu zootechnicznym lub rolniczym. Po-
żądani kandydaci z terenu powiatów: Nowy
Tomyśl, Wolsztyn, Kościan, Wschowa lub Su-
lechów. K9469

POZNANSKIE POWIATOWE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
W SWARZĘDZU, ul. Czerwonej Armii 8

posiadają do upłynienia

skrzynki formierskie żeliwne

o wymiarach:

500 × 400 × 150 mm	— 147 szt.
500 × 400 × 100 mm	— 145 szt.
530 × 400 × 150 mm	— 21 szt.
500 × 400 × 100 mm	— 23 szt.
470 × 470 × 100 mm	— 50 szt.

Informacji udziela się na miejscu w zakładzie
przy ul. Czerwonej Armii 8 w Swarzędzu, w
Dziale Głównego Mechanika. K9425

Praca

Inteligentną panią poszukujemy na maszynę zatrud-
ni przedsiębiorstwo w po-
wiece. Pokój słuźbowy,
całodzienne wyżywienie,
dobre wynagrodzenie. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla
32964p.

Pomoc domowa docho-
dząca potrzebna. Poznań,
Swierczewskiego 1 m. 8.
39521g

Fryzjerka poszukuje pra-
cy. Oferty Biuro Oglo-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 39506g.

Przyjmę zaraz czeladnika
piekarskiego. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 39527g.

Nauka

Lekcji matematyki udzie-
lam 10 zł za godzinę.
Strzelecka 30 m. 10.
39556g

Tańców towarzyskich wy-
ucza: Adela Szczurkówna,
Poznań, Aleje Marcinkow-
skiego 2a, parter. 39440g

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Sprzętu Samo-
chodowego „Motozbyt” w Poznaniu - Antoninku

Poznańskie Biuro Zaopatrzenia Sprzętu Samo-
chodowego „Motozbyt” w Poznaniu - Antoninku

zawiadamiają

swoich klientów o połączeniu obu przedsię-
biorstw z dniem 1 stycznia 1960 roku w jedno
przedsiębiorstwo pod nazwą:

**POZNANSKIE PRZEDSIĘB. ZAOPATRZENIA
SPRZĘTU SAMOCHODOWEGO „MOTOZBYT”**
POZNAN - ANTONINEK, ulica Goryslawa nr 9
K9454

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO

„LUBON”

W LUBONIU koło Poznania, telefon Poznań 81-66

Dział Zaopatrzenia

oferują

instytucjom państwowym, spółdzielczym oraz
warsztatom prywatnym z materiałów zbrodnych
artykuły z branży II, VIII, XIV, XVI, XXV
i XXIX w tym różne kurki, zawory, zasuwki,
śruby, pasy parciane, pakunki konopno-grafi-
towe itd.

Artykuły te można obejrzeć w godzinach od
8—14 w magazynie naszych Zakładów.
K9513

PLAC-TEREN

o powierzchni od 3000 m² z bocznica kolejową
wydzierżawi na dłuższy okres czasu na korzyst-
nych warunkach przedsiębiorstwo państwowe
w Poznaniu.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3
dla K9430.

Kupno

Dłut stalowy, twardy
Ø 0,8—1,2 mm, kupię. Tel.
526-75. 39460g

Kupię samochód furgon
Skoda oszklony, stan i-
dealny, Bielawski, Kórnik,
Poznańska 188, tel. 244.
39442g

Sprzedaż

Wózki dziecięce dla lalek
w dużym wyborze poleca
Jadwiga Chojnacka,
Wrocławska 25. 38451g

Sprzedam maszynę do szy-
cia. Zwierzyniecka 41 m.
4, od godz. 15. 39534g

Wózki dziecięce głębokie,
spacerówki dla lalek po-
leca H. Świątek, Poznań,
Wrocławska 13. 38864g

6 pieców kaflowych w
dobrym stanie sprzedam
do rozbiórki. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 39638g.

Stark. 39536g

Dnia 31 grudnia 1959 r. zakończył swój pra-
cowy i bogobojny żywot, po krótkich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
mój najukochańszy mąż, mój drogi ojciec,
teść, brat, wujek, dziadek i pradziadek, prze-
żywszy 83 lata, śp.

Edmund Brzeziński

mistrz tapicerski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 bm.,
o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na
Dębcu, ul. Bluszcowa.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w so-
botę, 9 bm., o godzinie 8,30 w kościele para-
fialnym Bożego Ciała w Poznaniu.

W nieutulonym smutku pograżona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Rybaki 27 m. 7.

W dniu 31 grudnia 1959 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., w wieku lat 69, mój naj-
droższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dzie-
dek, śp.

Franciszek Smoczyk

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 3 bm., o go-
dzinie 14 na cmentarzu par. w Sierakowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w po-
niedziałek, 4 bm., o godzinie 7 w kościele par.
w Sierakowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
pograżeni w głębokiej żałobie

ŻONA, CORKI I SYNOWIE Z RODZINAMI
39804g

Dnia 24 sierpnia 1959 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św.,
po krótkich cierpieniach w Ameryce, moja najdroższa żona, nasza uko-
chana synowa i siostra, śp.

z Widerów

Elżbieta Abram

Msza św. za duszę drogiej Zmarłej odprawiona zostanie 5 stycznia br.,
o godzinie 8,30 w kościele Bożego Ciała w Poznaniu.

O tym zawiadamiają z prośbą o modlitwę w smutku pograżeni

MAŁ LUCJAN ABRAM I RODZINA
St. Louis, Poznań, Monachium, Berlin.
39181g

Zguby

30 grudnia zgubiono kol-
nier czarny nowy, na
ulicy Dzierżyńskiego od
nr 14—66. Proszę o zwrot
za wynagrodzeniem. Ma-
leckiego 24a m. 5. 39805g

Zginił pies 9 grudnia, du-
ży wilk srebrny. Uczciwe-
go znalazcę proszę o zwrot
za wynagrodzeniem. Mści-
bora 49 (Antoninek). 39443g

Zgubiono świadectwo uko-
ńczenia Technikum Ta-
boru Kolejowego. Tadeusz
Romanowski. Kostrzyn
Wlkp., Słowackiego 2.
39489g

22 bm. zgubiono zegarek
(ul. Ratajczaka) pamiętka
i Komunii św. Uczciwego
znalazcę proszę o zwrot
za wynagrodzeniem. Pod-
laska 6 m. 2, tel. 88-91 (So-
lacz). 39520g

Przybiłak się pies wil-
czur. Adres wskaże Bi-
uro Ogłoszeń, Swierczew-
skiego 3 dla 39674g.

PAŃSTW. KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA
EKSPozytura TOWAROWO-SPEDYCYJNA
W POZNANIU, ulica Traugutta 1/3, tel. 81-31

OGŁASZA PRZETARG

NA PRZEPROWADZENIE KAPITAŁOWEGO
REMONTU 2 SILNIKÓW marki PANHARD-
NOWIC, typ JE-35.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze względnie pry-
watne.

Oferty w kopertach zamkniętych z napisem
przetarg należy składać w sekretariacie Ekspo-
zytury, pokój 12, do dnia 14. I. 1960 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 16. I. 1960 r.
Komisja zastrzega sobie prawo dowolnego wy-
boru oferenta. K9522

Sprzedam samochód Mi-
kruś, przebieg 3.000 km,
z gwarancją. Niespodzia-
ny, Wągrowiec, Przemys-
łowa 89, tel. 158, od go-
dziny 7—14. 39688g

Sprzedam maszynę do szy-
cia. Ratajczaka 32 m. 20a.
39550g

Mebel różne, używane
sprzedam. Tel. 657-89.
39558g

Pianino 4-oktawowe ko-
rzystnie sprzedam. Zabi-
kovo, ul. Skóry 10.
39587g

Lokale

Zamienię dwa pokoje, ku-
chnia, samodzielne w Ka-
liszu na mieszkanie, sa-
modzielne w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla
39693g.

Zamienię 2 duże pokoje
na kawalerkę lub samo-
dzielny pokój. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 39508g.

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W KOŚCIANIE, ULICA GOSTYŃSKA

OGŁASZA PRZETARG

na wykonywanie i dostawę w roku 1960

POMP HYDRAULICZNYCH

do przyczep wywrotek o nośności 3,5 tony w ilości 15 sztuk
miesięcznie oraz podnośników w ilości 30 sztuk miesięcznie.

Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny POM.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwo-
we, spółdzielcze i prywatne.

Oferty składać lub przysłać pod adresem Państwowego
Ośrodka Maszynowego w Kościanie do dnia 10 stycznia 1960
roku.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14. stycznia
1960 roku.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K9527

Przełargi — Komunikaty

Komornik Sądu Powiatowego Rew. III w Po-
znaniu, ul. Młyńska 1a, pokój 2, na mocy
przepisu art. 608 kpc., podaje do publicznej
wiadomości, że dnia 13 stycznia 1960 r., o go-
dzinie 12 w Starzynie, pow. Poznań, poczt. Kiekrz,
odbędzie się licytacja dwóch macior,
czterech warchlaków, dwóch krów i jednego
cielaka oszacowanych na łączną sumę 15.300
złotych. Inwentarz w. w. oglądać można w
dniu i miejscu licytacji. K9506

Zakłady Mięsne — Rzeźnia Poznań, ul. Garbary
101/111 ogłaszają III przetarg ograniczony na
sprzedaż: samochodu ciężarowego marki GAZ
AA nośność 1,5 tony, cena wywoławcza 7.500 zł.
Przetarg wyżej wymienionego pojazdu odbędzie
się dnia 5 stycznia 1960 r. o godzinie 9 przy ul.
Garbary 101/111 w Dziale Transportu. Do prze-
targu przystąpić mogą osoby wymienione w §
9 ustawy 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji
z dnia 8 maja 1957 r. Monitor Polski nr 56 poz.
353. Przystępujący do przetargu są zobowiązani
złożyć najpóźniej do dnia 4 stycznia 1960 r. wa-
dium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
w Narodowym Banku Polskim I OM w Pozna-
niu, ul. Paderewskiego 10, nr konta 1218-6-186.
Pojazdy obejrzeć można od dnia 4 stycznia 1960
r. godz. od 10 do 14. K9404

„Poznańskie Zakłady Mechaniczne” WZGS „Sa-
mopomoc Chłopska”, Poznań, ul. Kolejowa 1-3
ogłaszają przetarg na wykonanie pokryć galwa-
nicznych mebli i urządzeń sklepowych (niklo-
wanie i chromowanie dekoracyjne). W przetargu
mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe
i spółdzielcze. Oferty należy składać w Dziale
Techniczno-Produkcyjnym pod wyżej podanym
adresem w nieprzekraczalnym terminie do dnia
10 stycznia 1960 r. Zastrzegamy sobie prawo wy-
boru oferenta. K9396

Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego
w Lesznie wojew. poznańskie, ul. Chrobrego 8
ogłaszają przetarg na kupno form do odlewów
figurek czekolad. różnych wielkości. Formy
winny być z metalu chromo-niklowanego i kwa-
soodpornego. Oferty z wzorami należy zgłaszać
do Dyrekcji w terminie do 10 stycznia 1960 r. w
godzinach od 8 do 14 popoł. W przetargu mogą
wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spół-
dzielcze i prywatne. K9402

Nieruchomości

Gospodarstwo własne 8 ha
z budynkami sprzedam,
(wydzierżawie). Bronisław
Kędziński, poczta, stacja
Łopienno Wągrowieckie,
woj. poznańskie. 32966p

Kupię wolny domek w
Poznaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3. 39471g

Parcelę w Szczepankowie
kupię. Oferty z podaniem
ceny Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3. 39478g

Sprzedam dwie parcele 8
800 m² (sad) w Gnieźnie,
Witkowska 93 lub zamie-
nię na mieszkanie w Po-
znaniu. 39485g

Gospodarstwo rolne o po-
wierzchni 20 ha korzyst-
nie sprzedam. Zgłoszenia
kierować: Antoni Przybył,
Tarnawańska nr 13, p-ta
Rydzyńska, pow. Leszno.
32833p

Sprzedam parcelę, 2700 m²,
w Słupcy, pięknie położo-
ną (garaż, pokój). Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3. 32803p

Poszukuję pożyczki 60.000
zł, dam zastaw parcelę.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla
39635g.

Podróżujący po całej Pol-
sce własnym samochodem
przyjmijcie współpasażera
na stałe wyjazdy. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 39503g.

Pożyczki 15.000 zł poszu-
kuję pilnie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 dla 39528g.

Matrymonialne

Wdowa milej prezencji,
na stanowisku, posiadają-
ca mieszkanie, pozna in-
teligentnego, pozna in-
teligentnego, wie-
50—65 lat. Cel matrymo-
nialny. Oferty Biuro O-
głoszeń, Swierczewskiego
3. 39450g

Samotna, starsza, przy-
stojna, zdrowa, posiadają-
ca nieruchomość i więk-
szą gotówkę, własne mie-
szkanie, pozna pana do
lat 60 na stanowisku, bez
nałogów, cel matrymo-
nialny. Oferty Biuro O-
głoszeń, Swierczewskiego
3. 39475g

Lekarka-dentystka zapo-
zna pana z wyższym wy-
kształceniem do lat 60.
Cel matrymonialny. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3. 39479g

Adolf Karwatka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm., o go-
dzinie 15,15 z kaplicy Szpitala Powiatowego
w Wolsztynie.

Pograżona w żałobie

RODZINA

Wolsztyn, Kęblowo, Poznań. 39776g

Janina Rożańska

z domu Kielman

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm., o go-
dzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżeni
CORKA I SYNOWIE Z RODZINAMI
Poznań, Wyspiańskiego 14, Wrocław, Opole,
Głogówek. 39765g

Dnia 30 grudnia 1959 r. zmarł po długich cier-
pieniach, opatrzony Sakramentami św., prze-
żywszy lat 40, śp.

Zbigniew Ruciński-Nagórny

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm., o go-
dzinie 11,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia w smutku pograżona
RODZINA
39787g

Edmund Weniger

dentysta.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 3 bm., o go-
dzinie 13,30.

O bolesnej stracie zawiadamia
w głębokim smutku pograżona
RODZINA
Pniewy, Dworcowa 15, Poznań. 39783g

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 658-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Swierczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata: „Głos Wielkopolski”: miesięcznie 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały, delegatury czeskiego 3, telefon 624-59. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100624 „Ruch”, urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100624 Warszawa — na okres kwartalny, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-6

Gospodarka dla wszystkich

Poznań -
miejszem spotkań

Pożegnania starego roku 1959 dokonał Zarząd MTP w gronie sprawozdawców targowych. Rok ubiegły był dla naszych Targów okresem olimpijskich rekordów: gościliśmy wystawców z 47 państw wszystkich kontynentów (jeśli nie liczyć szóstej Antarktydy i... pingwinów), ujrzelśmy wtedy 27 oficjalnych ekspozycji kolektywnych, odwiedziło Targi ponad 5 tys. gości zagranicznych z 50 krajów. Sukcesy te wy soko notują nasze Targi w handlu międzynarodowym, wśród ponad 40 imprez zrzeszonych w Związku Targów Międzynarodowych (UFI).

Choć walory rzeczowe (po-
wierzchnia, zaplecze) wy-
znaczą Targom Poznań-
skim miejsce w grupie „śred-
niaków”, to wyniki naszej
imprezy, jej znaczenie dla
handlu międzynarodowego i
— dla polityki, stawiają MTP
w znacznie wyższym rzędzie.

Poznań jest co roku oknem
na świat nie tylko dla pol-
skiego handlu zagranicznego,
ale również pośrednikiem,
miejszem stałych spotkań na
najwyższym — handlowym
szczeblu Wschodu i Zachodu.
Użyto tutaj wielkich słów, bo
też poznańskie spotkania na
szczytach od pewnego czasu
wyrazem politycznych zmian
jakie zachodzą w gospodarce
światowej. Takie spotkania
niejedno wyjaśniają, niejed-
no zakatują — równie do-
brze, jak przedstawiciele
państw w drodze dyplomaty-
cznej.

Nasze Targi mają jeszcze
jedną rolę: są doskonałą plat-
formą dla spotkań i rozmów
handlowych przedstawicieli
krajów, które oficjalnie nie
uregulowały wzajemnych sto-
sunków. Właśnie w Poznaniu
zapoczątkowano szereg kon-
taktów, podpisano wiele u-
mów między firmami zachod-
nioeuropejskimi, a Zwią-
zkiem Radzieckim, Chinami,
Indiami, Bułgarią.

Nowy rok przyniesie nowe
zmiany. Do zamknięcia
listy uczestników XXIX MTP
jest jeszcze kwartał, a już
zgłosiła się ponad połowa wy-
stawców.

Będą to nowi i „starzy” ku-
pecy i przemysłowcy, w dużej
części z krajów Wschodu, Af-
ryki, Azji, dla których Poz-
nań staje się najdogodniej-
szym miejscem wymiany han-
dlowej. MTP zyskują sobie za
tem stałych klientów. Wiek-
szość z nich prosi o większą
powierzchnię wystawową. To
także przemawia za wzrasta-

jącym znaczeniem naszych
Targów.

Dają satysfakcję takie ża-
dania, lecz zarazem zobowią-
zają do pamiętania o przysz-
łości. Targi Poznańskie muszą
zwiększyć swą powierzchnię,
muszą zadbać o zaplecze, no-
we urządzenia, i w takim sa-
mym stopniu musi o to za-
dbać Poznań, miasto Targów.
Obecny rok będzie właśnie
dla MTP okresem przygotowa-
nia do dalszej rozbudowy.

Na miejscu dawnej Wieży
Górnośląskiej zaproponowano
polskiej elektronice zbudowa-
nie nowej hali. Poznański
SARP w porozumieniu z Za-
rządem MTP i głównym archi-
tektą Poznania — ogłosił
na początku tego roku kon-
kurs ogólnopolski na rozwiąza-
nie architektoniczne tego pa-
wilonu. Przewiduje się jedno-
cześnie nowe opracowanie za-
budowy tzw. placu Marka, łą-
cznie z projektem nowych
hal wzdłuż ul. Roosevelta i
Świerczewskiego. Rozstrzy-
gnięcie konkursu nastąpi pod
koniec roku, budowa — w la-
tach 1961—62.

Już teraz myśli się o pod-
wójnej hali między pawilo-
nem 14 i 15, którą projektuje
Poznańskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego.
Będzie to nowoczesny, origi-
nalny gmach, który m. in. po-
mieści bary szybkiej obsługi
i kawiarnię.

Jeszcze w tym roku nastąpi
nowa zabudowa parku targo-
wego, opracowana przez „Mia-
stoprojekt”. Drewniane pawilo-
niki będą zastąpione lekkimi
— ze szkła i stali. Uświet-
nią one jubileuszowe XXX
MTP.

I tak od ogólnych rozwa-
zań noworocznych przeszli-
my do konkretnych. Bo też, a-
by można było mówić o roli
i znaczeniu Targów — przed
tem należy pomyśleć i pamię-
tać o szczegółach, które o
tym w dużej mierze decydu-
ją.

Zbigniew Sek

Sylwestrowy trening Janusza



Znanego lekkoatletę poznań-
skiego — kandydata na Olim-
piadę — Janusza Jarzembow-
skiego wraz z żoną spotkaliśmy
na zabawie sylwestrowej
w „Adrii”. Na nasze zapytanie
jak tam z formą na Olimpiadę
p. Janusz odpowiedział:
— Widzicie — trenuję.

Fot. — K. Przyehodzki

Przykładna
„czystka“

Zarząd KS Polonia Warsza-
wa przeanalizował na ostatnim
posiedzeniu postawę piłkarzy
w minionym sezonie. Okazało
się, że swoim postępowaniem
nie zasłużyli na to, aby być
nadal członkami klubu. Posta-
nowiono więc skreślić z listy
członków środkowego obroń-
cę Chomiczuka oraz udzielić zwol-
nienia Miklaszewskiemu.

Ostatnie uchwały zarządu
Polonii świadczą o tym, że
działacze tego najpopularniej-
szego klubu stolicy dążą do
uздrowienia atmosfery w sek-
cji piłkarskiej, nawet kosztem
poważnego osłabienia drużyny.

PAP

Tylko trzynastu poznaniaków
na listach najlepszych bokserów

Dorocznym zwyczajem „Przegląd Sportowy” ogłosił no-
woroczną listę dziesięciu najlepszych pięściarzy w po-
szczególnych wagach.

Na pierwszych miejscach w
poszczególnych wagach (we-
dług kolejności) znaleźli się:
Kukier, Gutman, Adamski, Pa-
ździor, Milewski, Drogosz, Cza-
jecki, A. Damp, Pietrzykow-
ski i Gugniewicz.

Pięściarze okręgu poznań-
skiego, spośród których na li-
ście znajduje się trzynastu,
zajmują niestety dopiero dal-

Spółdzielczy
turniej szachowy

Doroczny spółdzielczy tur-
niej szachowy rozpocznie się
12 bm. Zgłoszenia szachistów
— pracowników spółdzielczo-
ści pracy przyjmuje się we
wtorki i piątki od godz. 18 w
Klubie Spółdzielczym „Moza-
lika” Stary Rynek 73/74. (na)

Kajakarze już rozpoczęli
przygotowania do sezonuCzwórmecz międzynarodowy
— współpraca z ZMS

Wszystkie nasze sekcje zaraz po świętach podjęły tre-
ningi — informuje prezes Poznańskiego Okręgowego
Związku Kajakowego p. Tadeusz Kulczak, który złożył nam
noworoczną wizytę.

— Dlaczego tak wcześnie
rozpoczęło treningi?

— Przeprowadzamy marszo-
biegi i gimnastykę. W połowie
stycznia rozpoczniemy zapra-
wę na basenach, tak aby wcze-
śniej wiosną zawodnicy mogli
wyjść na otwarte wody.

— Czy wszystkie kluby
dysponują krytymi base-
nami?

— Prace tak zaplanowano,
by kluby nie posiadające ta-
kich obiektów, mogły korzy-
stać z urządzeń bratnich sek-
cji. Piękny i obszerny basen
Poznański nie został jeszcze wy-
kończony. O ile to nie nastą-
pi w najbliższym czasie, plan
treningów będzie musiał ulec
zmianie.

— Czy związkowi przy-
były nowe sekcje?

— Owszem, jest nią sekcja
przy KS Przemysław, która

działa w oparciu o współpracę
z Poznańską Fabryką Maszyn
Żniwnych. Sekcje tę zasilą w
większości kajakarze Olimpij-
cy. Oby jednak przejście zawo-
dników Olimpij nie spowodowa-
ło likwidacji sekcji kaja-
kowej, przy tym klubie.

— Jakie macie plany w
roku olimpijskim?

— Poza zwykłymi już im-
prezami, przewidzianymi w ka-
lendarzyku — pragniemy do-
prowadzić do skutku czwór-
mecz miast: Poznań—Berlin—
Lipsk—Kraków. Pierwsze re-
gaty mają się odbyć we wrze-
śniu w Lipsku, następne w
1961 roku w Poznaniu, dalej
kolejno w Berlinie i Kra-
kowie. Zawody odbędą się w
konkurencji kobiet i mężczyzn
oraz w kanadyjkach.

— Jak przedstawia się
obecnie stan ćwiczących?

— Odczuwamy brak młod-
szych zawodników. Aby temu
zaradzić nawiązaliśmy kontakt
ze Związkiem Młodzieży So-
cjalistycznej. Może to wpłynie
na większe ożywienie w naszej
dyscyplinie.

Naszym dążeniem jest nadal
utrzymać pierwszą pozycję w
punktacji ogólnokrajowej. Jak
wiadomo tytuł drużynowego
wicemistrza dzierży Warta,
która była o krok od zajęcia
pierwszego miejsca. Może jej
się to uda w roku bieżącym.

Rozmawiał:

Tadeusz Paczkowski

Mieszanka
...historyczna

Początki polskiej gimnasty-
ki sięgają 1866 roku. Wów-
czas we Lwowie dwaj młodzi
studenci Żukowski i Golden-
thal rzucili hasło założenia
organizacji gimnastycznej. W
rok później założono Towar-
zystwo Gimnastyczne Sokół.

Biegi maratońskie nie cie-
szą się w Polsce „specjal-
ną popularnością. W sumie
mamy bodaj 20 „szaleńców”
uprawiających tę dyscyplinę.

Pierwszy bieg na przełaj
odbył się w Polsce w 1907 ro-
ku we Lwowie. Zwycięzcą zo-
stał Tadeusz Kuchar, obecnie
inżynier zajmujący się inwe-
stycjami sportowymi w Głó-
wnym Komitecie Kultury Fi-
zycznej.

Tor saneczkowy pierwszy
na ziemiach polskich zbudowa-
ny został w Bielsku w
1910 r. przez Sportowy Klub
Zimowy. Tor posiadał dłu-
gość 2800 metrów.

W rozwoju polskiego kolar-
stwa ogromne zasługi ma War-
szawskie Towarzystwo Cy-
klistów, popularne „WTC” za-
łożone w 1886 roku, które po-
siadało piękny tor kolarski na
Dynasach. Duże zasługi około
rozwoju klubu miał znany
artysta scen polskich Antoni
Fertner. W Poznaniu pierw-
sze organizacje kolarskie po-
wstały w 1894 roku.

W listopadzie 1959 r. minę-
ło 40 lat od dnia, w którym
jako pierwsza po I wojnie
światowej zawiązała do Poz-
nańskich drużyna piłkarska
lwowskiej Pogoni, Małopols-
scy piłkarze pokonali Posna-
nię 2:0 a Unię 4:2. (tp)

„Kopanieta“

ZEBRANIE „ADMIRY“

W środę, 6 bm. o godz. 10.30 w
świetlicy Poznańskich Zakładów
Przemysłu Odzieżowego przy ul.
Jackowskiego 24 odbędzie się roz-
nica, sprawozdawcze zebranie sek-
cji piłki nożnej Klubu Sportowego
„Admira”. (na)

Styczeń

Imieniny

2

Makarego

sobota

Teatry

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Krutnawa”
POLSKI — g. 19 „Głupi Jakub”
NOWY — g. 19 „Zaklinacz desz-
czy”

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Romans z wodewilu”;

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18
i 20 „Ojciec narzeczonej” (amer.,
14 l.)
BAŁTYK — (repertuaru nie nade-
ślano)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15,
17.30 i 20 „Niebezpieczna przesy-
ła” (franc., 14 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30
i 20 „Śniegi Kilimandżaro” (ame-
rykański, 16 l.)
HUTNIK — (repertuaru nie nade-
ślano)
MALTA — g. od 16—20 „Letni sen”
(szwedzki, 16 l.)
MINIATURA — g. 14 i 15.45 —
„Dzielną kaczuszkę” (franc., 7 l.)
g. 18 i 20.15 „Ludzie i kaprale”
(włoski, 18 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20
„Księża Myszkini” (franc., 16 l.)
OSIEDLE — g. od 16—20 „W obro-
nie mojej miłości” (franc., 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Go-
spodzie do wszystkiego” (polski,
16 l.)

PIAST — g. 17 i 19 „Marianne mo-
lich marzeń” (franc., 16 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18
i 20.15 „Na wschód od Edenu”
(ameryk., 18 l.)
SCALA — g. od 16—20 „Francis —
mul, który mówi” (amer., 12 l.)
TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Mor-
derca mimo woli” (jap., 18 l.)
TECZA — g. od 16—20 „W samo
południe” (ameryk., 14 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20
„Awantura o Basję” (polski, 7 l.)
WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „W
samo południe” (amer., 14 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17 „Tańca-
ce molo” (ang., 14 l.); godz. 19
„Guendalina” (włoski, 18 l.)
RUSALKA (Swarzędz) — godz. 16
„Słoń i mrowka”; godz. 17 i 19
„Bohaterka dnia” (włoski, 18 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 19.15 „Portier z Lazurowego
Wybrzeża” (franc., 18 l.)
ZNICZ (Lasek) — g. 19 „Czarujące
istoty” (franc., 18 l.)
FOTOPLASTIKON — g. od 9—21
„USA — rok 1958”;

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO — Polonia: „Awantura
o Basję” (polski, 7 l.), Lech —
„Dom pani Tellier” (franc., 18 l.);
KALISZ — Stowlewo: „Cafe pod
Minogą” (polski, 18 l.), Syrena —
„Biedni, ale piękni” (włoski 18 l.);
LESZNO — Panorama: „Grzech”
(jugośł., 18 l.); OSTROW — Roma:
„Rekord Annie” (USA, 12 l.); Słoń-
ce — „W rytmie rock and roll”
(ang., 16 l.); PILA — Iskra: „Ich
wielka miłość” (USA, 18 l.).

Radio
W WOJEWÓDZTWIE
G. 7.25 — muzyka; 8.06 — przegląd
prasy; 8.15 — muzyka; 8.35 — muz.
i aktualn.; 9 — „Błękitna sztafe-
ta”; 9.20 — fragm. z oper i balet-
ów; 10.10 — konc. ork. Rozgłośni
Wrocław. PR; 11 — mel. filmowe;
11.30 — „Rodzice a dziecko”; 11.35
— konc. solistów jugosł.; 12.04 —
dla wsi; 12.20 — „Na swojską nu-
tet”; 12.40 — z najpiękniejszych o-
peretek; 14.05 — muz. rozr.; 14.25

— konc. chóru á capella PR w
Krakowie; 14.45 — utw. wielonce-
lowe, gra T. Kucharski; 15.05 —
gitara i saksofon; 15.30 — z życia
ZSRR; 16.15 — sobotnie popułu-
dnie; 17 — dla dzieci „Otwarta
szkatułka”; 17.30 — aud. Ośrodku
Badań Opinii Publicznej; 18.05 —
Encyklopedia Humoru i Satyry;
18.25 — wędrowniki muzyczne po
kraju; 19.05 — polskie tańce ludo-
we; 19.30 — „Żywe wydanie pie-
śni Moniuszki”; 20.26 — sport; 20.30
— „Parnasik”; 21.30 — muz. tan.;
22 — gra Zespół Instrum. J. Ha-
ralda; 22.30 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18,
20 i 23;

PROGRAM II (POZNAN)

7.50 — muzyka; 8.36 — przegląd
prasy; 8.45 — Paul Noack-Ihlen-
feld: „Ojczysty Berlin” — suita;
9.05 — konc. ork. mandolinistów
Rozgł. Łódzkiej PR; 9.35 — radio-
stacja młodzież; 10 — muz.; 10.50
— porady prakt. dla kobiet; 11 —
konc. chopinowski; 11.30 — gra
ork. Andre Kostelanetz; 15.10 —
płesni M. Karłowicza, śpiewa Ma-
rian Woźniczko; 15.30 — „Wesoły
wieczór” — dla dzieci; 16 — muz.
rozr.; 16.40 — piosenka „Expresso-
wa”; 17.20 — w wesołym rytmie;
17.35 — „Radioexpress”; 17.50 — o
klasyfikacji sportu; 17.55 — konc.
„Tysiąca szkół”; 18.35 — muzyka
i aktualn.; 19.05 — pogad. dr. J.
Zabińskiego; 19.15 — śpiewa
„Ślask”; 19.30 — „Matysiakowie”;
20 — konc. ork. PR w Krakowie;
20.50 — dla wsi; 21.27 — sport; 21.40
— gra Pozn. 15-ka Radiowa; 22 —
recital skrzypcowy Jaschy Heifet-
za; 22.30 — aud. „Szpilek”; 23 —
muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.04, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50.

(NIEDZIELA)

PROGRAM I

7.10 — muzyka; 7.45 — „Sportow-
cy wjeżdżają na start”; 8.06 — prze-
gląd prasy; 8.15 — muzyka; 9.05 —
Fala 56; 9.20 — amatorskie zespoły
śpiewacze przed mikrofonem; 9.40
— dla dzieci; 10 — magazyn woj-
skowy; 10.30 — przeglądy i pogla-
dy; 11 — przekrój muz. tygodnia;

11.25 — radziecka muz. operetko-
wa; 11.42 — zagadka naukowa;
12.20 — konc. ork. mandolinistów
Rozgł. Łódzkiej PR; 12.45 — „Cha-
ta za wsią” — niezapomniane stro-
nice; 13.15 — gra Polska Kapela F.
Dzierżanowskiego; 13.45 — zielony
magazyn; 14 — „Podróże meloma-
na”; 14.25 — „Gdzieś w powiecie”;
15 — z życia ZSRR; 15.30 — „Nasi
słuchacze sami układają program
muzyczny”; 16.05 — tyg. przegląd
wyd. międzynarodowych; 16.20 —
F. I. S. Teatru Polskiego Radia —
„Martwe dusze”; 18.15 — wyniki
„Toto-Lotka”; 18.21 — muz. tan.;
18.50 — wesoły kramik; piosenki
polskie; 19.30 — gra ork. tan. PR
p. dyr. E. Czernego; 20 — tydzień
w kraju i na świecie; 20.26 — sport;
20.30 — „Matysiakowie”; 21 — „W
różnych nastrojach”; 22 — kabaret
„Szpak”; 22.30 — „Ze świata ope-
ry”; 23.10 — muz. taneczna;

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.04, 16
i 23;

PROGRAM II (POZNAN)

7.40 — muzyka; 8 — konc. ork.
detekt.; 8.36 — przegląd prasy; 8.50
— radioproblemy; 9 — koncert —
zagadka; 9.25 — pogodne melodie
i piosenki; 9.40 — konc. żywe;
10.30 — nowe płyty „Polskich Na-
grań”; 11 — „W oboję” — nowela
L. Luca Caragiale; 11.30 — muzyka
lud.; 12.10 — muz. symfon.; 13.15 —
rozpoczynamy Obchody Tysiąclecia
Polski; 13.30 — encyklopedia hu-
moru i satyry; 13.50 — konc. ży-
wych; 15 — dla dzieci; 15.45 — mel.
tan.; 16 — aud. teatralna pt. „Mus
set w Kaliszu”; 16.30 — konc. cho-
pinowski; 17.05 — „El KHOBZ —
chleb powszedni”; 17.35 — odtwo-
rzenie konc. rozr. ork. Rozgłośni
Łódzkiej PR; 18.45 — suity balet-
owe; 18.59 — wyniki „Koziołków”;
19.05 — „Purpurowa komnata” —
słuch.; 20 — muz. rozr.; 20.30 —
wyniki losowania „Koziołków”;
20.35 — muz. tan.; 21.26 — sport;
21.30 — „Proszę mówić — słucha-
my”; 22 — sport; 22.40 — gra Wro-
cławski Kwintet Rytm.; 23 — mu-
zyka czechosłowacka;

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04,
17, 19, 21 i 23.50.

Wystawy

CBWA — „ODWACH” — g. od 10
do 18 — Salon Jesienny Związku
Plastyków;

LOKAL SARP — g. od 11—21 Ar-
chitektura Służby Zdrowia w
USA;

BIBLIOTEKA UAM — g. od 8.30
do 17.30 — wystawa książki, fo-
tografiki i grafiki indyjskiej;

KLUB „OD NOWA” — g. od 16—22
wystawa grafiki Ewy Pruskiej.

Telewizja

POZNAŃSKA

(SOBOTA)

17.30 — dla dzieci „Sport mło-
dych”; „Kajtuś rozmawia z dzie-
ćmi”; „Zrobimy to sami”; 18.30 —
sport polski w roku przedolimpijs-
kim; 18.55 — PEGAZ — mag.
kult.; 19.30 — dziennik; 19.50 — re-
klama; 20 — w krajach socjalizmu
— kronika filmowa; 20.15 — progr.
tygodnia; 20.25 — film fabul. prod.
franc. „Niebo czy piekło”; 22 —
ost. wiadomości; 22.05 — kabaret
„Pineska”.

(NIEDZIELA)

14 — film fabul. prod. polskiej:
„Żołnierz królowej Madagaskaru”;
15.40 — przerwa; 17.45 — teatrzyk
dla przedszkolaków: „O kotku —
który nie chciał być kotkiem”;
18.20 — „Echo tygodnia”; 18.35 —
estrada rozrywkowa; 19 — dzien-
nik; 19.45 — teleturniej „Z gwia-
zdami na ty”; 20.45 — film fabul.
prod. franc.: „Wszystkie drogi pro-
wadzą do Rzymu”.

Dyżury pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA
(chir. i wewn.), ul. Walki Mło-
dych nr 7, telefon 98-56;

A P T E K I: 23 Lutego 18, Dzier-
żyńskiego 144, Głogowska 72,
Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1
i Główna 53. (opr. pa).